

Sygn. akt VII Pa 59/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Chaciński (spr.)

Sędziowie: SO Małgorzata Kowalska

SO Lucyna Stąsik-Żmudziak

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 września 2016 r. w Lublinie

sprawy z powództwa A. G. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji oraz sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt VII P 308/14

I. apelację oddala;

II. zasądza od A. G. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 1920 (tysiąc dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Małgorzat Kowalska Jacek Chaciński Lucyna Stąsik-Żmudziak

Sygn. akt VII Pa 59/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. sygn. akt VII P 308/14 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa A. G. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji oraz sprostowanie świadectwa pracy oddalił powództwo o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji oraz sprostowanie świadectwa pracy; w pozostałej części umorzył postępowanie; zasądził od powoda A. G. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Wyrok ten zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych:

Powód A. G. (1) został zatrudniony przez pozwanego - (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w oparciu o umowę o pracę na czas określony na stanowisku specjalisty ds. inwestycji w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia

1 marca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Umowa ta zawierała klauzulę o możliwości wcześniejszego jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż przy zawarciu w/w umowy ówczesny prezes spółki T. F. poinformował powoda, że będzie pracował przy realizacji projektu mającego na celu pozyskanie dotacji na stworzenie dokumentacji wodno-kanalizacyjnej dla Aglomeracji K. oraz że jeżeli projekt ten otrzyma dofinansowanie to może liczyć na umowę na czas nieokreślony.

Powód miał przygotować wniosek wraz z kompletem dokumentów celem przystąpienia przez pozwaną spółkę do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Środowiska. Udział w tym konkursie umożliwił pozyskanie finansowania z funduszy Unii Europejskiej na wykonywanie dalszych prac projektowych przez firmę zewnętrzną. Termin na złożenie wniosku upływał pod koniec maja 2014 r. Bezpośrednim przełożonym powoda w okresie jego zatrudnienia był K. G.. Stwierdził on, że powód nie realizuje tego zadania i informował o tym zarząd. Informacja, że postęp prac nad tym wnioskiem jest niewystarczający była wielokrotnie przedstawiana na posiedzeniach zarządu. W dniu 10 kwietnia 2014 r. zatrudniający powoda prezes zarządu T. F. został odwołany. Nowy prezes - I. J. podjął decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, z powodu niezadawalającego postępu prac. W dniu 23 kwietnia 2014 r. pracodawca wręczył powodowi rozwiązanie umowy o pracę za 2 tygodniowym wypowiedzeniem, którego okres upływał w dniu 10 maja 2014 r. Po rozwiązaniu umowy powód nie pozostawił w miejscu swojej pracy żadnych dokumentów odnoszących się do przygotowywanego wniosku. Takiej dokumentacji nie było także w jego komputerze służbowym, który został sprawdzony przez informatyka.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, iż przyczyną rozwiązania umowy o pracę z powodem nie był fakt, iż powód zamieszkuje w L.. Pozwany nigdy nie traktował powoda z tego powodu gorzej. Nie dyskryminował też innych osób, którzy pochodzili z L. lub jego okolic. Dla przykładu Sąd I instancji wskazał, że przełożony powoda K. G. również mieszka w L. oraz że otrzymał od pracodawcy umowę o pracę na czas nieokreślony i jego praca jest bardzo dobrze oceniana w spółce. Sąd Rejonowy wskazywał również, że w pozwanej spółce znaczną większość pracowników stanowią osoby zamieszkałe na terenie K. i gmin ościennych. Wynika to z faktu, że przedsiębiorstwo jest położone na terenie miasta K.. Prezes T. F. nie został odwołany dlatego, że pochodzi z L., lecz dlatego, że taką decyzję organizacyjną podjęła Rada Nadzorcza (...).

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż po rozwiązaniu umowy o pracę w dniu 12 maja 2014 r., pozwany pracodawca wystawił i doręczył powodowi świadectwo pracy. Zawierało ono pouczenie o trybie złożenia wniosku o jego sprostowanie. Powód z takim wnioskiem nie wystąpił.

Po zwolnieniu powoda we wrześniu 2014 r. Ministerstwo Środowiska ponownie ogłosiło konkurs na dofinansowanie prac związanych z kanalizacją aglomeracji miejskich. Zarząd pozwanej spółki podjął decyzję o przystąpieniu do tego konkursu. Została powołana komisja, składająca się z pracowników spółki, która zajęła się przygotowaniem dokumentacji. Wyłoniono też firmę zewnętrzną E., która przygotowała ostateczny wniosek i załączniki. Komplet dokumentów został złożony do Ministerstwa w październiku 2014 r. Zarówno komisja jak i zewnętrzna firma (...) nie wykorzystały żadnych materiałów powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, gdyż ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, nadto znajdują one potwierdzenie w relacji świadków. Sąd Rejonowy obdarzył wiarą w całości zeznania świadków z wyłączeniem twierdzeń T. F. dotyczące tych okoliczności, że on i inne osoby zamieszkałe w L. były dyskryminowane przez pozwanego pracodawcę. Twierdzenia T. F. są w tym zakresie odosobnione i nie poparte żadnymi konkretami. Sąd I instancji zauważył, że w/w świadek ma subiektywne nastawienie do tej kwestii, gdyż został pozbawiony przez Radę Nadzorczą funkcji prezesa zarządu, co może rodzić u niego poczucie pokrzywdzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania pozostałych osób są logiczne i stanowcze i dlatego należało je uznać za wiarygodne. To samo dotyczyło zeznań obecnego prezesa zarządu pozwanej spółki W. S..

W konsekwencji Sąd I instancji odmówił wiary w większości zeznaniom powoda. W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia powoda, że był on dyskryminowany nie zostały poparte żadnymi dowodami. Powód nie wykazał też aby przygotował wniosek do konkursu „przygotowanie i realizacja dokumentacji projektowej dla budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Aglomeracji K.”. Jego zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z twierdzeniami świadków.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodów z artykułów prasowych, gdyż jak stwierdził: Sąd, że nie czerpie wiedzy o rzeczywistości z doniesień prasowych. Sąd I instancji oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów, gdyż wniosek ten był spóźniony. W ocenie Sądu I instancji niewątpliwie potrzeba powołania takiego dowodu pojawiła się już na etapie zgłoszenia roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy, w momencie gdy pozwany zaprzeczył, że powód przygotował ten projekt, a nie na etapie przesłuchania świadków.

Z tych samych względów Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uzupełniającego przesłuchiwanie świadka T. F..

W swoich rozważaniach prawnych Sąd I instancji, odnosząc się do roszczeń ostatecznie dochodzonych w sprawie - odszkodowania za dyskryminację i sprostowania świadectwa pracy wskazał, że oba żądania są nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy nie dopatrył się jakiegokolwiek dyskryminacji powoda w zatrudnieniu z uwagi na miejsce zamieszkania. Umowa o pracę z A. G. (2) została rozwiązana, gdyż pracodawca nie był zadowolony z postępu jego prac, a nie dlatego, że pracownik pochodził z L.. Zauważyć należy, że powód miał zawartą umowę na czas określony, która dopuszczała możliwość jej rozwiązania za 2 tygodniowym wypowiedzeniem, bez podania przyczyny. To samo dotyczyło odmowy (braku) dalszego zatrudnienia A. G. (2). Fakt, że większość pracowników pozwanej spółki zamieszkuje na terenie K. i gmin ościennych wynika z tego, że pozwana spółka mieści się na terenie miasta K.. Tym samym, wobec braku dyskryminacji pracownika w zatrudnieniu, o jakiej mowa w art. 18^{3a} kp, brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania, o jakim mowa w art. 18^{3d} kp.

Zdaniem Sądu I instancji nie jest też zasadne żądanie powoda o sprostowanie świadectwa pracy na podstawie art. 97§2¹ kp poprzez umieszczenie informacji, że powód brał udział w projekcie „przygotowanie i realizacja dokumentacji projektowej dla budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Aglomeracji K.”.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód otrzymał świadectwo pracy w miesiącu maju 2014 r. (dokładnej daty nie potrafił podać), zaś świadectwo to zawierało pouczenie o sposobie zgłoszenia wniosku o sprostowanie. Powód taki wniosek złożył dopiero w toku sprawy tj. na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2015 r. Nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających tak znaczne uchybienie terminu. Tym samym w ocenie Sądu I instancji nie było żadnych podstaw do przywrócenia mu terminu na podstawie art. 265§1 i 2 kp. Taki wniosek nadto nie był formułowany, mimo że powód działał w sprawie z fachowym pełnomocnikiem.

Sąd Rejonowy ponadto powołał treść art. 97§2 kp, który nie przewiduje zamieszczania w świadectwie tego typu informacji. Wynika z niego, że na żądanie pracownika należy podać w świadectwie informacje o wysokości i składnikach wynagrodzenia oraz o uzyskanych kwalifikacjach.

Pozwany pracodawca wykazał, że mimo powierzenia powodowi tego zadania, nie wywiązał się on z niego i wniosek w tym zakresie został ostatecznie przygotowany przez innych pracowników oraz firmę zewnętrzną, bez wykorzystywania pracy powoda w tym zakresie.

W ocenie Sądu I instancji nie ma też podstaw do sprostowania świadectwa pracy poprzez wpisanie, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron, bo taki tryb nie miał miejsca. Umowa uległa rozwiązaniu za wypowiedzeniem ze strony pracodawcy na podstawie art. 30§1 pkt 2 kp.

Następnie Sąd Rejonowy podał, iż w zakresie w jakim powód i jego pełnomocnik cofnęli pozew z zrzeczeniem się roszczenia należało umorzyć postępowanie w sprawie na podstawie art. 203§1 kpc i art. 355§1 kpc.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł na treści art. 102 kpc zasądzając od powoda na rzecz pozwanego częściowy zwrot kosztów procesu tj. kwotę 300 zł. Stanowi ona część wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego wg stawki wynikającej z zapisu § 6 pkt 4 w związku z paragrafem 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2002 r. nr 163 poz.1349). Obciążając powoda tą kwotą Sąd Rejonowy miał na uwadze z jednej strony oczywistą bezzasadność niektórych roszczeń powoda (np. sprostowania świadectwa pracy poprzez wpisanie, że umowa uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron) z drugiej fakt, że A. G. (2) nie pozostaje obecnie w zatrudnieniu i nie ma dochodów.

Nieuiszczone koszty sądowe Sąd Rejonowy przejął na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. nr 167 poz. 1398).

Apelację od powyższego wyroku w imieniu powoda wniósł jego pełnomocnik, zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18^{3a} § 1 k.p. w zw. z art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie nie uwzględniające okoliczności nie równego traktowania w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania przez pracodawcę z tytułu zamieszkiwania A. G. (1) poza powiatem K. oraz ze względu na zatrudnienie go na czas określony;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18^{3b} § 1 k.p. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie nie uwzględniające okoliczności naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu, którego skutkiem było rozwiązanie stosunku pracy, w sytuacji gdy pracodawca nie udowodnił, że kierował się obiektywnymi powodami;
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18^{3b} § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że powód powinien wskazać kryterium swojej dyskryminacji;
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 18^{3c} § 1 i 3 k.p. poprzez brak porównania wartości pracy powoda i innych pracowników przygotowujących dokumentację projektową dla budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Aglomeracji K. jako kryterium oceny czy doszło do dyskryminacji powoda w zakresie rozwiązania stosunku pracy;
5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 18^{3b} § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą nieprawidłowym przyjęciem przez Sąd I instancji, że na powodzie, a nie pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia w sytuacji, gdy w procesie o odszkodowanie za naruszenie zakazu dyskryminacji zwolniony jest pracownik z obowiązku udowodnienia faktu dyskryminacji. Za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się odmowę nawiązania stosunku pracy (lub jej rozwiązanie) chyba że pracodawca udowodni, że kierował się obiektywnymi powodami - art. 18^{3b} § 1 pkt 1 kodeksu pracy - a tego pozwana nie dokonała. Nie ma obowiązku powód do przedstawienia dowodów na potwierdzenie przedstawionych przez siebie okoliczności;
6. naruszenie przepisów postępowania, które miało wynik sprawy, tj. art. 217 §1 – 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych powoda, a mianowicie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów jak i uzupełniającego przesłuchania świadka T. F. - z uwagi na rzekome spóźnienie tych wniosków w sytuacji gdy potrzeba, ich powołania wynikała dopiero w wyniku twierdzeń strony pozwanej;
7. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, a w szczególności art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie wezwania strony pozwanej do przedłożenia dowodów powołanych w pismach procesowych powoda na poparcie twierdzeń w nim zawartych;
8. naruszenie przepisów postępowania, które miało wynik sprawy, w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, a w szczególności art. 227 k.p.c. w zw. z art. 308 i art. 309 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie

dowodu z artykułów prasowych dotyczących dyskryminacji pracowników (w tym powoda) przez pozwaną jak i merytorycznych ocen wykonanych prac dotyczących odmowy zawarcia umowy o pracę lub rozwiązania umowy o pracę;

9. naruszenie przepisów postępowania, które miało wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia, że niedozwoloną przyczyną dyskryminacji nie było miejsce zamieszkania w sytuacji, gdy ustalenia te Sąd I instancji dokonał wyłącznie w oparciu o zeznania pracowników pozwanej (i wszystkich zainteresowanych wynikiem sprawy jak mieszkających w K. i okolicach a także osób nieposiadających wiedzy na temat pracy i jej efektów powoda);

10. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnych okoliczności błędnie polegających na:

- uznaniu braku postępów przy opracowywaniu dokumentacji związanej z realizowaną z projektem sieci wodno-kanalizacyjnej dla aglomeracji K. w sytuacji, gdy nie zostało udowodnione zarówno wezwania do realizacji tego dzieła przez powoda, braku stosownych protokołów jak i nie przedstawienia przez pozwaną żadnej dokumentacji w zakresie wykonania (lub nie) tego zadania;

- uznanie, że sprawdzenie zapisów dokumentów na komputerze przez informatyka jest równoznaczne z merytoryczną oceną wykonanych prac przez powoda;

- przyjęcie, iż skoro K. G. był osobą nadzorującą prace powoda (i jedyną poza obszarem K.) to jednoznacznie stanowi o bezzasadności powództwa;

- przyjęcie, iż świadek T. F. zeznawał nieprawdę (Prezes!) bowiem został odwołany dlatego pochodzi z L. a to wskutek Rady Nadzorczej (...) brak logicznego związku w tym wywodzie (k. 3 uzasadnienia wyroku);

- przyjęcie, iż ani komisja ani E. nie wykorzystali żadnych materiałów powoda w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził wnoszonego postępowania porównawczego - oddalenie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów.

Ponadto skarżący wnosił na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka T. F. na okoliczność przyczyn braku kontynuacji zatrudnienia powoda w K. jak i powiązań rodzinnych łączących ww. pracowników oraz dopuszczenie w tym zakresie dowodów z elektronicznej wersji dokumentów.

Na podstawie art. 368 §1 pkt 5 w zw. z art. 386 §1 k.p.c., w oparciu o wyżej sprecyzowane zarzuty, pełnomocnik powoda wnosił o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz A. G. (1) kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami od dnia 30 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty a także zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych. Ponadto pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie wniosku powoda o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu uzupełniającego przesłuchania świadka T. F. na okoliczność przyczyn braku kontynuacji zatrudnienia powoda w K. jak i powiązań rodzinnych łączących pracowników oraz o oddalenie wniosku o dopuszczenie w tym zakresie dowodów z elektronicznej wersji dokumentów z uwagi na brak zgłoszenia w trybie art. 162 k.p.c. stosownego zastrzeżenia do protokołu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie ma usprawiedliwionych podstaw i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku. Nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, Lex nr 442585, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok Sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, na wstępie podnieść trzeba, iż zarzut apelacji dotyczący poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych oraz zarzuty naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 1-3 k.p.c w zw. z art. 227 k.p.c, art. 232 zd. 2 k.p.c w zw. z art. 248 k.p.c, art. 227 k.p.c. w zw. z art. 308 i art. 309 k.p.c oraz art. 233 k.p.c. nie są trafne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał oceny zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określonej w treści art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd ten, w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odniósł je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, T. Ereciński (red.), Lexis Nexis 2007, str. 552 i nast.).

Sąd orzekający w pełni podziela zdanie Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 5 lutego 2013 roku z którego wynika, iż „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013 roku, sygn. V ACa 717/12, LEX nr 1286529).

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16 października 2013 roku wskazując, iż „kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 października 2013 roku, sygn. I ACa 449/13, LEX nr 1383437).

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie w sposób prawidłowy i logiczny dokonał oceny zebranych dowodów i wyciągnął zasadne wnioski prawne. Treść apelacji powoda sprowadza się do ogólnej, gołosłownej i nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu i stanowi próbę odmiennej ich oceny. Sąd Rejonowy w sposób w pełni prawidłowy stwierdził w oparciu o przeprowadzoną ocenę materiału dowodowego, że powód oraz inni pracownicy pozwanej spółki nie byli dyskryminowani przez pracodawcę ze względu na miejsce zamieszkania.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż zarzut błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego powiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści.

Zarówno z treści zarzutu, jak i uzasadnienia apelacji wynika, iż powód w istocie zarzucił zaskarżonemu wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 233 k.p.c poprzez wybiórczą i niepełną ocenę materiału dowodowego poprzez danie wiary tylko i wyłącznie środkom dowodowym dostarczonym przez pozwanego.

Słusznie wskazał w odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego, iż w sprawie kwestionowane przez powoda ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu, których ocena nie została skutecznie podważona przez powoda. Nie może bowiem odnieść skutku zarzut apelującego, że Sąd I instancji oparł się na zeznaniach świadków strony pozwanej, które nie mogą być zdaniem powoda traktowane jako obiektywne źródło dowodowe, tylko na tej podstawie, że są to pracownicy pozwanego, jeżeli jednocześnie apelujący nie wykazał, że ocena zeznań tych świadków dokonana przez Sąd była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym czy obiektywnym materiałem dowodowym w postaci dowodów z dokumentów. Fakt, że świadkowie są pracownikami strony pozwanej nie dyskwalifikuje sam przez się ich zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania świadków zostały bowiem ocenione przez Sąd I instancji z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym relacji między treścią ich zeznań a innymi dowodami w sprawie.

Jak wynika z treści apelacji błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji miała sprowadzać się również do: uznania braku postępów przy opracowywaniu dokumentacji projektowej, w sytuacji gdy nie zostało udowodnione zarówno wezwanie do realizacji tego dzieła przez powoda, braku stosownych protokołów jak i nie przedstawienia przez pozwaną żadnej dokumentacji w zakresie wykonania (lub nie) tego zadania; uznania, że sprawdzenie zapisów dokumentów na komputerze przez informatyka jest równoznaczna z merytoryczną oceną wykonywanych prac przez powoda; przyjęcia, że skoro K. G. był osobą nadzorującą prace powoda (i jedyną poza obszarem K.) to jednoznacznie stanowi to o bezzasadności powództwa; uznania za niewiarygodnego dowodu w postaci zeznań świadka T. F. wskazanego przez powoda; przyjęcia, że ani komisja ani E. nie wykorzystali żadnych materiałów powoda w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził wnoszonego postępowania porównawczego - oddalił dowód z elektronicznej wersji dokumentów.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09).

Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Rejonowy przeprowadził skrupulatną analizę każdego z przedłożonych dowodów, dokonując konfrontacji ich treści. Proces oceny dowodów, a zwłaszcza przyczyn dla których poszczególnym dowodom Sąd I instancji odmówił wiarygodności został w sposób wyczerpujący i rzetelny przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niekorzystna dla apelującego ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Rejonowy odmiennych ocen niż te, które obejmowało stanowisko procesowe powoda nie mogło w tej sytuacji uzasadniać sformułowania zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Podnieść należy, iż oparcie przez powoda zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c jedynie na własnej, samodzielnie dokonanej ocenie zeznań świadka T. F. nie mogło doprowadzić do oceny dowodów odmiennej niż ta, którą przeprowadził Sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Rejonowy trafnie zakwestionował wiarygodność zeznań świadka T. F.. Twierdzenia świadka T. F., że on i inne osoby zamieszkałe w L. były dyskryminowane przez pozwanego pracodawcę są bowiem odosobnione, nie poparte żadnymi konkretami oraz pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. Słusznie również wskazał Sąd I instancji, iż świadek ten ma

subiektywne nastawienie do omawianej kwestii, gdyż został pozbawiony przez Radę Nadzorczą funkcji Prezesa Zarządu, co może rodzić u niego poczucie pokrzywdzenia.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom powoda zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że postęp prac nad dokumentacją, którą miał powód wykonać, nie był wystarczający oraz, że Prezes Zarządu pozwanej spółki jak i Pan K. G. - bezpośredni przełożony powoda - zgłaszali powodowi uwagi krytyczne dotyczące wykonywanej przez niego pracy i wskazywali mu na konieczność rozpoczęcia prac nad dokumentacją, a także, że po rozwiązaniu umowy powód nie pozostawił w miejscu swojej pracy żadnych dokumentów odnoszących się do powierzonego mu zadania, i że takiej dokumentacji nie było także w jego komputerze służbowym, który został sprawdzony przez informatyka, jak również, że pozwana spółka przystępując do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Środowiska we wrześniu 2014 roku (po zwolnieniu powoda) nie wykorzystwała żadnych materiałów powoda, ponieważ takich w spółce nie było oraz że dokumentację tę przygotowali w całości - komisja składająca się z pracowników pozwanej spółki oraz firma zewnętrzna E..

Wskazać w tym miejscu należy iż chybiony jest również zarzut apelacji dotyczący obrazy art. 232 zd. 2 k.p.c w zw. art. 248 k.p.c.

Sąd I instancji zobowiązał pozwanego do przedłożenia dowodów powołanych w pismach procesowych powoda. Natomiast pozwany wywiązał się z tego obowiązku. Wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy z należytą dokładnością zgromadził w sprawie odpowiedni materiał dowodowy, a następnie ustalił na jego podstawie wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Dokonując natomiast oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, iż wywody skarżącego w apelacji ograniczały się jedynie do zaprezentowania postulowanej przez siebie oceny dowodów, co nie jest równoznaczne ze skutecznym postawieniem zarzutu dowolnej oceny dowodów.

Bezasadny jest również zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 217 § 1-3 k.p.c z zw. z art. 227 k.p.c poprzez pominięcie wniosków dowodowych powoda, a mianowicie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów, jak i uzupełniającego przesłuchania świadka T. F. oraz zarzut naruszenia art. 227 k.p.c w zw z art. 308 i 309 k.p.c poprzez oddalenie dowodu z artykułów prasowych.

Zgodnie z art. 162 k.p.c „strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy”. Nie ulega przy tym wątpliwości, że obowiązek zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c obejmuje m.in. postanowienia w przedmiocie przeprowadzenia dowodu (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r. VI ACa 1188/11, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r, III CZP 55/05, OSNC z 2006 nr 9 poz. 14). Niezgłoszenie zastrzeżenia do protokołu rozprawy uniemożliwia skuteczne powoływanie się w apelacji na zarzuty związane z uchybieniem przepisom postępowania. Celem regulacji z art. 162 k.p.c jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia. Strona nie może zatem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie. Innymi słowy strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia

oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. w sprawie VI ACa 130/13).

Wskazać przy tym należy, iż powód był obecny na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 roku, na której Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda w postaci artykułów prasowych, i nie zgłosił zastrzeżenia co do ich oddalenia. Również pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 14 stycznia 2016 r., na której Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów nie zgłosił zastrzeżenia co do oddalenia wniosku dowodowego i nie zażądał jego zaprotokołowania. Pełnomocnik powoda nie zgłosił także zastrzeżenia co do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu uzupełniającego przesłuchania świadka T. F..

W konsekwencji uprawnienie powoda na powołanie się na to uchybienie w apelacji wygasło.

Na marginesie wskazać również należy, iż wbrew zarzutom apelującego - Sąd Rejonowy prawidłowo nie uwzględnił wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z elektronicznej wersji dokumentów oraz wniosku o przeprowadzenie dowodu uzupełniającego przesłuchania świadka T. P., gdyż wnioski te były spóźnione. Również prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że nie czerpie wiedzy o rzeczywistości z doniesień prasowych i wobec tego słusznie nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodów z artykułów prasowych.

Mając wszystko powyższe na uwadze stwierdzić należy, że zarzuty zawarte w punktach 6, 7, 8, 9 i 10 apelacji są bezzasadne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że ich zasadność również nie została skutecznie wywiedziona w apelacji.

Zgodnie z art. 18^{3b} § 1 k.p., za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 k.p., którego skutkiem jest, między innymi, odmowa nawiązania lub rozwiązanie stosunku pracy, niekorzystne ukształtowanie wynagrodzenia za pracę lub innych warunków zatrudnienia albo pominięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą oraz pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe - chyba że pracodawca udowodni, że kierował się obiektywnymi powodami. Przepis ten reguluje rozkład ciężaru dowodowego w sprawach o naruszenie zasad równego traktowania. W myśl wykładni literalnej, to pracodawca powinien wykazać, że nie dyskryminuje pracownika w zatrudnieniu. Należy jednak zgodzić się z wykładnią przyjmowaną przez Sąd Najwyższy, iż w celu uruchomienia szczególnego mechanizmu rozkładu ciężaru dowodu określonego w art. 18^{3b} § 1 k.p., pracownik, który we własnej ocenie był dyskryminowany, powinien wskazać przyczynę dyskryminacji oraz okoliczności dowodzące nierównego traktowania z tej przyczyny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. II PK 180/06. L.). W orzecznictwie przyjmuje się, że pracownik dochodzący przed sądem pracy sądowej ochrony w związku z nierównym traktowaniem przez pracodawcę powinien nie tylko uprawdopodobnić fakt nierównego traktowania, ale także wskazać (powołać) prawdopodobne (przypuszczalne) niedozwolone kryterium różnicowania sytuacji własnej i innego pracownika (innych pracowników). Jest to pożądane zwłaszcza wówczas, gdy przyczyna dyskryminacji nie jest oczywista, np. nie jest determinowana w sposób wyraźny (widoczny) płcią, wiekiem, niepełnosprawnością, rasą lub pochodzeniem etnicznym dyskryminowanego pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 14 stycznia 2013 roku, I PK 164/12).

W postanowieniu z dnia 26 marca 2013 roku, I PK 291/12, Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych stwierdził, że „z treści art. 18^{3b} § 1 k.p. nie wywodzi się obowiązków dowodowych obciążających wyłącznie pracodawcę. Wręcz przeciwnie, uważa się, że to powód (pracownik) wykazuje nierówne traktowanie w porównaniu z innymi osobami znajdującymi się w jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej, pozwany zaś (pracodawca) broniąc się przed zarzutami dyskryminacji musi wykazać, że to nierówne traktowanie, jeżeli faktycznie miało miejsce, było obiektywnie usprawiedliwione i nie wynikało z przyczyn pozwalających na przypadanie mu działania dyskryminującego powoda. Nie tylko można, ale i należy oczekiwać od pracownika, że wykaże, iż doszło do różnicowania jego sytuacji prawnej pod względem innych pracowników, przynajmniej oferując dowody świadczące

o istnieniu takiego zróżnicowania (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r. I PK 386/2003, stanowisko to akceptowane jest w późniejszej judykaturze, por. np. wyrok z dnia 9 czerwca 2006 r. III PK 30/2006, wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r. II PK 180/2006), poglądy te akceptowane są także w piśmiennictwie (zob. np. W. Sanetra w: J. Iwulski, W. Sanetra, Komentarz do Kodeksu pracy, Warszawa 2009, str. 153).

Z kolei w postanowieniu z dnia 24 maja 2005 roku, II PK 33/05 Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wskazał, że na zainteresowanym pracowniku spoczywa obowiązek wskazania odmiennego ukształtowania jego statusu, tak aby pracodawca mógł następnie dowodzić, że owo zróżnicowanie nie miało dyskryminacyjnego charakteru. Nie sposób bowiem na serio wymagać od pracodawcy, aby potykał się z subiektywnym poczuciem jakiegokolwiek, choćby całkowicie wymaginowanej dyskryminacji i próbował każdemu pracownikowi, w tym także trapienym zawyżoną samooceną własnej wartości na rynku pracy, wykazywać z góry, że nie dopuścił się wobec nich jakiegokolwiek aktu dyskryminacyjnego.

W ramach rozpoznawanej sprawy powód twierdził, że działania pozwanego pracodawcy - rozwiązanie z powodem umowy o pracę, zawartej na czas określony, która dopuszczała możliwość jej rozwiązania za 2 tygodniowym wypowiedzeniem, bez podania przyczyny oraz nie przedłużenie mu umowy o pracę miały związek z dyskryminacją z uwagi na miejsce zamieszkania. Dyskryminacja ta miała polegać na gorszym traktowaniu pracowników zamieszkałych w L., w tym powoda.

Wskazać w tym miejscu należy, iż w toku całego procesu powód wielokrotnie modyfikował swoje stanowisko i zarzuty, nie uprawdopodobnił faktów i czynności stanowiących dyskryminację ani nie wskazał konkretnie jakie działania pozwanego postrzega jako dyskryminujące. Przyczyna ta nie została uprawdopodobniona zeznaniami świadków, którzy - jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego - nie potwierdzili zarzutu dyskryminacji powoda lub innych pracowników pozwanej spółki, ani żadnymi innymi dowodami. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia, że powód bądź inni pracownicy mający miejsce zamieszkania w L. byli poddani dyskryminacji.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy nie dopatrywał się jakiegokolwiek dyskryminacji powoda w zatrudnieniu z uwagi na miejsce zamieszkania. Umowa o pracę z A. G. (2) została rozwiązana, gdyż pracodawca nie był zadowolony z postępu jego prac, a nie dlatego, że pracownik pochodził z L.. Zauważyć należy, że powód miał zawartą umowę na czas określony, która dopuszczała możliwość jej rozwiązania za 2 tygodniowym wypowiedzeniem, bez podania przyczyny. To samo dotyczyło odmowy (braku) dalszego zatrudnienia A. G. (2). Fakt, że większość pracowników pozwanej spółki zamieszkuje na terenie K. i gmin ościennych wynika z tego, że pozwana spółka mieści się na terenie miasta K.. Tym samym, wobec braku dyskryminacji pracownika w zatrudnieniu, o jakiej mowa w art. 18^{3a} kp, brak było podstaw do zasądzenia odszkodowania, o jakim mowa w art. 18^{3d} kp.

Wskazać przy tym również należy, iż pracodawca udowodnił, że nigdy nie traktował powoda gorzej z uwagi na to, że zamieszkuje on w L.. Pozwany pracodawca wykazał także, że nie dyskryminował innych pracowników, którzy pochodzili z L. lub jego okolic. Istotnym argumentem przemawiającym za brakiem dyskryminacji jest okoliczność, że przełożony powoda K. G., mający miejsce zamieszkania, tak jak powód, w L., otrzymał od pracodawcy umowę o pracę na czas nieokreślony, a jego praca jest bardzo dobrze oceniana. W toku procesu wykazano nadto, że Prezes Zarządu T. F. nie został odwołany dlatego, że pochodzi z L., lecz dlatego, że taką decyzję podjęła Rada Nadzorcza (...) Sp. z o.o. w K.. Pracodawca wykazał, także że przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę nie było to, że zamieszkuje on w L., lecz to, że pracodawca nie był zadowolony z postępu prac nad dokumentacją, którą powód miał wykonać. Udowodniono także, że w związku z ponownym ogłoszeniem (już po zwolnieniu powoda) przez Ministerstwo Środowiska drugiego konkursu na dofinansowanie prac związanych z kanalizacją aglomeracji miejskich pełna dokumentacja została przygotowana przez komisję składającą się z pracowników pozwanej spółki oraz firmę zewnętrzną.

Stwierdzić zatem należy, że rozwiązanie stosunku pracy z powodem oraz odmowy (braku) jego dalszego zatrudnienia nie można traktować jako dyskryminacji. Powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji we właściwy sposób zastosował art. 18^{3a} § 1 k.p. w zw. z art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p., art. 18^{3b} § 1 k.p., a także nie dopuścił się obrazy przepisów

art. 18^{3b} § 1 k.p., art. 18^{3c} § 1 i 3 k.p. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 18^{3b} § 1 k.p. poprzez ich błędną wykładnię. Wobec powyższego należało uznać, iż zarzuty zawarte w punktach 1,2,3,4 oraz 5 apelacji są bezzasadne.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty apelacji nie są zasadne, a jej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień skutkujących nieważnością postępowania, do których uwzględnienia Sąd jest zobligowany z urzędu na podstawie art. 378 § 1 k.p.c.

Z tych względów na mocy wskazanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. orzeczono jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego polegające na zasądzeniu od powoda A. G. (1) na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 1920 złotych Sąd Okręgowy oddalając apelację oparł na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 9 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 9 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, a więc już w brzmieniu aktualnym, obowiązującym w chwili wniesienia apelacji). Na niezbędne koszty dochodzonych przez pozwanego pracodawcę praw składały się koszty zastępstwa procesowego zasądzone w wysokości określonej w powołanym rozporządzeniu.